

Adam Kwaśniewski

Istota metafor ŚMIERCI jako „odejścia”, „pójścia” i „odlotu” w wierszach nagrobnych

Status quaestionis

W wierszach nagrobnych występują rozmaite metafory śmierci. Zjawisko umierania ukazywane jest między innymi w terminach „zgaśnięcia”, „snu”, „zabrania przez Boga”, „zniknięcia”. Jedną z najczęściej spotykanych metafor jest również ujmowanie śmierci jako „odejścia”. Ukazanie zjawiska umierania w terminach „pójścia” i „odlotu” występuje znacznie rzadziej. Metafory śmierci jako „odejścia”, „pójścia” i „odlotu” łączy to, że oznaczają one zjawisko ruchu.

W niniejszym artykule chcemy wyjaśnić motywację popularności metafory śmierci jako „odejścia” oraz odpowiedzieć, dlaczego ujęcie śmierci w terminach „pójścia” i „odlotu” jest znacznie rzadsze.

Dokonując opisu metafory, przyjmujemy następujące założenia:

- kultura zawarta jest w języku, jego systemie, tekstach, sposobach posługiwania się nimi¹;
- kultura jest formą tego, co ludzie przechowują w umyśle, modeli kojarzenia, postrzegania i interpretowania świata²;
- metafory *śmierci* stanowią odbicie zawartego w języku kulturowego modelu pojmowania śmierci i są kategorią pojęciową związaną z myśleniem i działaniem człowieka (co zgodne z ujęciem kognitywnym);
- epitafrum jest tekstem i jako tekst funkcjonuje w konsytuacji³.

Powyższe założenia determinują przyjęcie określonych sposobów profilowania opisu pola semantycznego metafory śmierci. Ujęcie kulturowe języka pozwala eksplikować metaforę jako przejaw interpretowania śmierci w kategoriach zjawiska wpisanego w system kultury. W jego ramach istnieją określone modele postaw wo-

¹ J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1995, s. 3.

² W. Goodenough, *Cultural Anthropology and Linguistics*, [w:] *Language in Culture and Society*, red. D. Hymes, New York 1964, s. 36.

³ *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1991, s. 168, [hasło:] *Konsytuacja*.

bec umierania, które mają charakter zróżnicowany w zależności od religii, obyczajów, stosunków społecznych, tradycji itp.

Założenie o komplementarności składnika kulturowego i językowego pozwala syntetyzować zjawiska kulturowe z komponentami językowymi. Składnik językowy dostarcza narzędzi do opisu metafor, co stanowi podstawę metodologiczną do analizy semantycznej.

W analizie semantycznej odnosimy się do:

1) lingwistyki pośredniej, w której – z uwagi na temat kultury, religii, obyczajów wnioskuje się o języku i metaforze⁴;

2) ciągów definicyjnych słownikowych⁵;

3) doświadczeniowego opisu rozumienia metafor wywodzącego się z kognitywizmu⁶.

Językowe wykładniki metafory

Metafory śmierci jako „odejścia”, „pójścia”, „odlotu” spotykamy na ogół w formie czasowników w czasie przeszłym (w aspekcie dokonanym) w 2. os. lp., niekiedy lm., w trybie oznajmującym („odszedłeś”, „poszedłeś”, „odleciałeś”). W części epitafiów czasownik występuje w 1. os. lp. („odszedłem”, „poszedłem”, „odleciałem”), a sporadycznie także w 3. os. lp. („odeszła”), por. np.:

- (1) O d s z e d ł e ś nagle, okryłeś nas żalobą
A my tęsknimy za tobą
(Chmielnik, 1981)
- (2) O d l e c i a ł e ś tak szybko wprost nie do uwierzenia
nam zostawiłeś żale i cierpienia
(Skarżysko-Kamienna, 1950)
- (3) O d e s z ł a m nagle, okryłam dom nasz żalobą
tęsknię tu w niebie za Tobą
(Wrocław, 1951)
- (4) O d e s z ł a przedwcześnie, zostawiła cierpienia
Tak być musi. Nic tego nie zmienia (...).
(Częstochowa, 1962)

⁴ A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1978, s. 7.

⁵ J. Sambor, *O budowie tzw. ciągów definicyjnych* (na materiale leksykalnym), „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1983, t. XL, s. 151–165.

⁶ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T.P. Krzeszowski, Warszawa 1988.

Możliwe jest także użycie czasownika „pójść” w czasie przyszłym w stosunku do potencjalnych nieboszczyków:

- (5) Odszedłeś od nas, okryłeś dom żałobą
 My wkrótce p ó j d z i e m y za Tobą.
 (Cedzyna, 1985)

Zauważamy, że czasownik „pójdziemy” oznacza *śmierć*, która ma dopiero nastąpić. Leksem ten odnosi się do osób bliskich zmarłemu. Śmierć jako „odejście” może być, choć są to przypadki wyjątkowe, przedstawiana za pomocą bezosobowych form czasownika, np. *odchodząc, kazano Ci odejść*, lub przez rzeczownik, np. *jedyna pociecha po twoim odejściu*.

Czasownik użyty metaforycznie pełni w epitafium funkcję zdaniotwórczą. W inskrypcji nagrobnej jest orzeczeniem, za pomocą którego semantycznie orzeka się o podmiocie, lokalizując go w czasie (na ogół w przeszłości) i w przestrzeni (tu, tam, jesteś, ty). Wyraźną przewagę uzyskują orzeczenia proste⁷, zdarzają się jednak i złożone⁸, np. czasowniki modalne *Musiałam odejść*. W zdaniach „odszedłeś”, „poszedłeś”, „odleciałeś” podmiot występuje jako ukryty (zerowy)⁹. Domyślamy się, że oznacza on (podmiot) zmarłego, który został wskazany w e p i t a f i u m o n o m a s t y c z n y m, zawierającym takie informacje jak nazwisko, imię, data śmierci, ilość przeżytych lat. Niekiedy w związku głównym podmiot zostaje wyrażony za pomocą rzeczownika w formie wołacza, np. „Odszedłeś, S t a s i u...”.

Czasowniki w funkcji orzeczeń bywają często określone przez dopełnienia i okoliczniki. W znacznej części epitafiów z metaforą śmierci – „odejścia” i „odlotu” – występuje wyrażenie przyimkowe „od nas” lub „ode mnie”. Pełnią one funkcję dopełnień, które jednak nie mają charakteru obligatoryjnego.

W epitafium odnajdziemy różne typy okoliczników, co obrazują przykłady:

- (1) Odszedłeś tak n a g l e (...) (z okolicznikiem sposobu)
 (2) Z a w c z e ś n i e synu odszedłeś (...) (z okolicznikiem czasu)
 (3) Odszedłeś do n i e b a (...) (z okolicznikiem miejsca)
 (4) Odszedłeś tak n a g l e do n i e b a (...) (z dwoma okolicznikami: sposobu + miejsca).

Przykład 4. uświadamia, że czasownik może posiadać więcej niż jedno określenie. Niektóre z okoliczników występują w wierszach nagrobnych często, inne zaś pojawiają się sporadycznie. Pierwsze nazwiemy standardowymi, te występujące rzadko to niestandardowe.

⁷ *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1992, s. 241, [hasło:] *Orzeczenie proste*.

⁸ *Ibidem*, s. 241, [hasło:] *Orzeczenie złożone*.

⁹ *Ibidem*, s. 254, [hasło:] *Podmiot*.

	Okoliczniki czasu	Okoliczniki sposobu	Okoliczniki miejsca
Okoliczniki standardowe	odszedłeś (poszedłeś, odleciałeś) za wcześniej, na zawsze, przedwcześnie	odszedłeś (poszedłeś, odleciałeś) nagle, niespodziewanie, cicho	odszedłeś (poszedłeś, odleciałeś) do nieba, do Boga, do wiecznej chwały
Okoliczniki niestandardowe		jak sen, jak morska fala, jak obłok	w kraje cudne, w nieznaną dal, w nieznaną krainę, w świat cieni, odleciałeś w anioły skrzydlate

Tabela 1.

Oprac. A. Kwaśniewski

Poprzez językowe wykładniki śmierci wyznaczone są treści semantyczne w płaszczyźnie kultury. Metafory śmierci funkcjonują w tekście, który należy utożsamiać ze strukturą¹⁰. Tekstowość wypowiedzi należy ujmować w perspektywie sytuacji, która ujawnia jej intencję, wyznaczając zarówno temat, jak i układ treści i kształt językowy¹¹.

Śmierć – „odejście” („pójście”, „odlot”) w Biblii Tysiąclecia

Zagadnienia eschatologiczne mają w Biblii pierwszorzędne znaczenie. Problem śmierci w religiach zbudowanych na fundamencie Księgi nad Księgami nierozłącznie wiąże się z pojęciem nieśmiertelności. Biblia w sposób obrazowy mówi o losach człowieka po zakończeniu życia na ziemi. Z ujęciem śmierci w terminach odchodzenia i wędrówki spotykamy się w tekstach biblijnych niejednokrotnie, np.:

- (1) (Jozue mówił o swojej śmierci) Ja sam muszę teraz pójść drogą, którą idą wszyscy (ST Joz 23, 14).
- (2) A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju (ST Mdr 3, 1–3).

¹⁰ B. Boniecka, *Tekst w kontekście kulturowym*, [w:] *Konteksty kulturowe w dyskursie edukacyjnym*, red. J. Ożdżyński, T. Rittel, Kraków 2002, s. 14.

¹¹ *Ibidem*.

- (3) Zdążyć będzie człowiek do swego wiecznego domu. (...) I wróci się proch do ziemi tak, jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał (ST Koh 12, 5–7).
- (4) (Starzec Symeon mówił:) Teraz o władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów (NT Łk 2, 29–31).
- (5) Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie! wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie (NT Mt 7, 21).
- (6) W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, tobym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce (NT J 14, 2).
- (7) Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat, znowu opuszczam świat i idę do Ojca (NT J 16, 28).
- (8) Idę przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaćcie drogę, dokąd Ja idę (NT J 14, 3–4).

W przywołanych fragmentach Starego i Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia śmierć ukazana została jako: „pójście” („odejście”), podążanie do domu Ojca (Pana). Z pojęciem domu wiążą się takie terminy jak mieszkanie (J 14, 2) i miejsce (J 14, 3–4). Dom w Biblii jest miejscem, gdzie mieszka Bóg (Ojciec, Pan). Chrystus powiedział o wyjściu od Ojca i *powrocie* do Niego (J 16, 28) oraz o powtórny *przyjściu* po swoich wybranych (J 14, 3–4). We fragmencie Ewangelii według św. Mateusza (Mt 7, 21) mówi się o *wejściu* do królestwa niebieskiego, miejsce zaś, gdzie przebywa Bóg, nazwano niebem. Jozue określił swoją śmierć jako *pójście drogą* (Joz 23, 14).

Śmierć jako „odlot”

W epigrafice cmentarnej pojęcie śmierci jako „odlotu” zostało skojarzone z postacią anioła: *Odleciałeś w anioły skrzydlate, hen do nieba...* Obdarzenie zmarłego atrybutem latania jest zabiegiem służącym jego (zmarłego) idealizacji opartej na upodobnieniu człowieka do istoty niebiańskiej. Anioł jako pośrednik między bóstwem a ludźmi funkcjonuje w świadomości wielu religii. Ważne znaczenie ma ta postać w Biblii, która niejednokrotnie posługuje się jej opisem: „Serafini stali nad nim: sześć skrzydeł miał jeden i sześć skrzydeł drugi” (Iz 6, 2). W jerozolimskiej świątyni pozłacane posągi cherubów „rozciągały skrzydła swe, i dosięgało skrzydło jedno ściany, a skrzydło cheruba drugiego dosięgało ściany drugiej” (1 Krl 6, 27)¹². Metafora śmierci – „odlotu” ma również swoje oparcie w biblijnej symbolice ptaków¹³. Oznaczają one (ptaki) przemijanie: „Ruszając skrzydłami przeleciał, a potem nie znać żadnego śladu drogi jego” (Mdr 5, 11)¹⁴.

¹² W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 342.

¹³ *Ibidem*, s. 342.

¹⁴ *Ibidem*, s. 342.

Metaforyka śmierci o proveniencji biblijnej jest obecna nie tylko w wierszach nagrobnych. Znana jest z nekrologów, czasem stosuje się ją w klepsydрах. Wykorzystywana jest powszechnie w tekstach liturgicznych, w mowach pogrzebowych, w kazaniach żałobnych. Teologowie podejmujący rozważania o śmierci nawiązują do obrazów biblijnych przedstawiających zjawisko umierania w sposób metaforyczny. Media opisywały fakt śmierci Jana Pawła II za pomocą czasowników: *Odszedł do domu Ojca* lub *Powrócił do domu Ojca*.

Zmarły jako osoba

Obecność kategorii osoby w metaforze śmierci jako „odejścia”, „pójścia” i „odlotu” modeluje sposób myślenia o zmarłym. Mówienie do niego (zmarłego) „odszedłeś” („odleciałeś”, „poszedłeś”) jest przejawem wyobrazonego dialogu. Kategoria drugiej osoby czasownika służy nawiązaniu kontaktu, stworzeniu sytuacji bliskości, identyfikując zmarłego jako słuchacza¹⁵. Dialog jako ‘rozmowa, zwłaszcza dwóch osób’¹⁶ zakłada aktywność wszystkich jego (dialogu) uczestników. Wiemy, że również i zmarły może pełnić rolę podmiotu mówiącego, powiadamiając odbiorcę (Boga, bliskich) o swoim położeniu lub prosząc go o coś.

Kategoria osoby stanowi formę personalizacji zmarłego. W płaszczyźnie językowej, a więc również kulturowej jest (zmarły) kimś, do kogo można mówić i kto może mówić. Metafora śmierci ukazuje zmarłego jako osobę o szczególnym statusie¹⁷. Jego byt posiada wymiar eschatologiczny. Wyobrażenia religijne modelują myślenie o nieżyjących w kategoriach niematerialnych, posługując się pojęciem duszy.

Metafory śmierci nie personalizują zmarłych anonimowych. Istniejąc w obrębie określonego tekstu epitafium, umieszczonego na konkretnym nagrobku, dotyczą danej osoby, której nazwisko i imię zostały wymienione w związanej z nazewnictwem onomastycznej części inskrypcji nagrobnej. Nieżyjący to dla bliskich ojciec lub matka, siostra lub brat, mąż albo żona itp.

Problem personalizacji podjął Luis Vincent Thomas. Autor zwrócił uwagę, że słowo „trup” akceptowane jest tylko wtedy, gdy służy oznaczeniu zmarłych dalekich lub anonimowych, kiedy śmierć jest wystarczająco odległa w czasie i przestrzeni z jednej strony, a w wymiarze uczuciowym z drugiej. Unika się natomiast nazywania trupem kogoś bliskiego¹⁸. Zabiegi semantyczne służące pominięciu dosłowności w nazywaniu ciała zmarłego określone zostały nawet przez autora „akrobacjami językowymi”¹⁹.

¹⁵ T. Rittel, *Kategoria osoby w polskim zdaniu*, Warszawa – Kraków 1985.

¹⁶ *Mały słownik języka polskiego*, Redakcja Słowników Języka Polskiego PWN, Warszawa 1993.

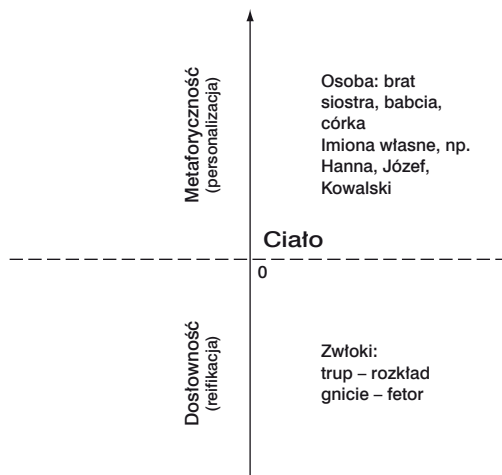
¹⁷ Propozycja autora (A.K.).

¹⁸ Louis Vincent-Thomas, *Trup*, Łódź 1985, s. 54.

¹⁹ *Ibidem*, s. 55.

Na klepsydrach, które pełnią przede wszystkim funkcje informacyjne, używa się rzeczownika „zwłoki” lub „ciało”. Dla podkreślenia emocjonalnej więzi ze zmarłym stosuje się epitety (przymiotniki) „drogie”, „kochane” („drogie nam zwłoki”, „kochane ciało”).

Przyjmijmy, że leksem „ciało” (bez epitetów) ma charakter neutralny pod względem emocjonalnym. Jeżeli chcemy opracować model aksjologicznej hierarchii słów w dyskursie o śmierci, umieścimy rzeczownik „ciało” w punkcie zerowym, por. schemat niżej:



Schemat 1. Aksjologiczna hierarchia leksemów w dyskursie o śmierci

Oprac. A. Kwaśniewski

Metafory śmierci w kontekście żałoby

Naturalną reakcją na śmierć bliskiej osoby jest cierpienie i związane z nim oplakiwanie zmarłego. Kontekstem sytuacyjnym dla epitafium z wkomponowaną w nie metaforą śmierci jest żałoba, która jest procesem pełnym silnych emocji, często ambiwalentnych²⁰. Wyrażenie żalu po utracie bliskiej osoby znajduje odzwierciedlenie w wykładnikach językowych metafory.

W uzasadnieniu przyczyn obecności czasowników „odszedłeś” („odszedłem”) w tekstach epitafiów może pomóc metoda ciągów definicyjnych.

²⁰ J. Wiorst, *To, co musimy utracić*, Poznań 1986, s. 268.

Ciąg definicyjny czasownika „odejść” („odchodzić”)²¹

0. „odejść” („odchodzić”) ‘idąc oddalić się, opuścić jakieś miejsce’ (s. 540);
1. „oddalić się” ‘odejść, odsunąć się dalej od czego, od kogo’ (s. 539);
2. „odsunąć się” ‘odstąpić nieco od kogo, czego, oddalić się na inne miejsce, odejść, cofnąć się, uchylić się’ (s. 551);
3. „odstąpić” („odstępować”) ‘zostawić kogo samego bez pomocy, odwrócić się od kogo, opuścić, porzucić’ (s. 551);
4. „opuścić” („opuszczać”) ‘odejść od kogo, skąd, oddalić się, wyjechać’ (s. 574):
- 4.1. „skąd” ‘z jakiego, którego miejsca’ (s. 846),
- 4.2. „miejsce” ‘określona część, wycinek przestrzeni’ (s. 435),
- 4.3. „przestrzeń” ‘nieskończony, nieograniczony obszar trójwymiarowy’ (s. 738–739),
- 4.4. „obszar” ‘ograniczona część przestrzeni, teren’ (s. 530).

„Odejście” oznacza zatem oddalenie się zmarłego od bliskich, opuszczenie miejsca, gdzie z nimi przebywał. W ciągu definicyjnym odnajdujemy konotacje ruchu fizycznego oraz przestrzeni. Prefiks *od-* w czasowniku „odszedł” niesie z sobą informację, że ruch był skierowany od żyjących i z ich perspektywy był postrzegany. Konsekwencją „odejścia” jest utrata kontaktu, łączności (zmarłego z bliskimi), brak osoby zmarłego w przestrzeni, w której jego bliscy pozostali. Ujęcie śmierci w terminach „odejścia” służy wyrażaniu treści semantycznych o charakterze komploracyjnym. Rozłączenie i utrata kontaktu są źródłem żalu i cierpienia.

Ciąg definicyjny czasownika „odlatywać” („odlecieć”)²²

0. „odlatywać” (odlecieć”) ‘leć, oddalać się, odfruwać, odjeżdżać, samolotem, balonem itp.’ (s. 543);
1. „oddalić się” (oddalać się”) ‘odejść, odsunąć się dalej od czego, od kogo’ (s. 539);
2. „odsunąć się” ‘odstąpić nieco od kogo, czego, oddalić się na inne miejsca, odejść, cofnąć się, uchylić się’ (s. 551);
3. „odstąpić” (odstępować”) ‘zostawić kogoś samego bez pomocy; odwrócić się od kogo, opuścić, porzucić’ (s. 551);
4. „opuścić” (opuszczać”) ‘odejść od kogo, skąd, oddalić się, wyjechać’ (s. 574):
- 4.1. „skąd” ‘z jakiego, którego miejsca’ (s. 846),
- 4.2. „miejsce” ‘określona część, wycinek przestrzeni’ (s. 435),
- 4.3. „przestrzeń” ‘nieskończony, nieograniczony obszar trójwymiarowy’ (s. 738),
- 4.4. „obszar” ‘ograniczona część przestrzeni, teren’ (s. 530).

²¹ J. Sambor, *O budowie ciągów definicyjnych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1983, t. XL, s. 151–165, i *Mały słownik języka polskiego*, *op. cit.*

²² *Ibidem.*

Podobnie jak w przypadku śmierci – „odejścia”, śmierć – „odlot” oznacza ‘oddalenie się, opuszczenie (osób i miejsca)’. Inny jest jednak w przypadku „odlotu” sposób oddalania się.

Treści komploracyjne ujawniają się zarówno w samych czasownikach („odejść”, „odlecieć”), jak i w ich określeniach typu – „nagle”, „niespodziewanie”, „za wcześnie”, „na zawsze”, „przedwcześnie”. Okoliczniki czasu lub sposobu służą podkreśleniu, że śmierć kochanej osoby odbierana jest przez bliskich jako zbyt wczesna i zaskakująca, co jeszcze bardziej wzmacnia smutek i żal pozostałych przy życiu.

Jacek Kolbuszewski w *Wierszach z cmentarza* zauważył, że nazywanie śmierci „odejściem” zawiera w sobie odcień pretensji do zmarłego o to, że umierając („odchodząc”), zadał bliskim ból²³. To odczucie żalu może wynikać z supozycji zawartej w czasowniku „odszedłeś” (lub „odszedłem”), że czynność („odejścia”) mogła być motywowana wolą wykonawcy.

W tym kontekście wydaje się, że w celu zakwestionowania tego typu domysłu pojawia się czasem inne wyjaśnienie przyczyn tak ukazanej śmierci, np.:

Odszedłeś, bo Bóg tak chciał...

Odbicie w wykładnikach językowych ma ponadto ten aspekt żałoby, którym jest idealizowanie zmarłego. U podłoża idealizacji jest poczucie winy rodzące się w związku z naszymi zaniedbaniami i negatywnymi odczuciami skierowanymi do danego człowieka przed jego śmiercią²⁴. Aby wynagrodzić zmarłemu nasze przewinienia (prawdziwe lub urojone pod wpływem silnych emocji), przedstawiamy go często jako wzorzec doskonałości, a więc jako kogoś, kto może trafić jedynie do nieba. Takie idealizowanie znajduje swój wyraz w metaforach z okolicznikiem miejsca: „Odszedł do nieba”, „Odszedł do Boga”, „Odszedł do wiecznej chwały”, „Odleciał w anioły skrzydlate”. Na treści komploracyjne obecne w czasownikach „odejść”, „odlecieć” nakładają się więc w tych przypadkach znaczenia o charakterze laudacyjnym, niosące z sobą pochwałę zmarłego, który przedstawiany jest jako osoba posiadająca cechy predystynujące ją do zbawienia. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo iż religia zakłada również możliwość pójścia po śmierci na wieczne potępienie, w epigrafice cmentarnej nie ma wypowiedzi wyrażających konstatację, że zmarły trafił do piekła.

W okolicznikach miejsca: „do nieba”, „do Boga”, „w anioły skrzydlate”, odczytywać można również treści konsolacyjne. Cierpienie i żal po „odejściu” łagodzone są przez założenie, iż zmarły dostąpił wiecznego szczęścia. Płaszczyzna semantyczna consolatio uwarunkowana jest specyfiką żałoby, która ma na celu wyjście ze stanu bólu i cierpienia, umożliwiające żyjącym powrót do równowagi psychicznej. W wyniku łączenia się czasowników zawierających treści komploracyjne („odszedłeś”, „odleciałeś”) z wyrażeniami przyimkowymi („do nieba”, „do Boga”, „do wiecz-

²³ J. Kolbuszewski, *Wiersze z cmentarza. O współczesnej epigrafice wierszowanej*, Wrocław 1985, s. 164.

²⁴ J. Wiorst, *To, co musimy utracić, op. cit.*, s. 268.

nej chwały”) powstają zatem metafory zawierające również składniki znaczeniowe o charakterze laudacyjnym i konsolacyjnym. W metaforach śmierci ogniskują się więc różne aspekty żałoby (opłakiwanie, pochwała zmarłego, pocieszenie żyjących).

Przyjrzyjmy się jeszcze znaczeniu czasownika „poszedłeś”.

Ciąg definicyjny czasownika „pójść”²⁵

0. „pójść” ‘udać się dokąd, skierować się w którąś stronę, podążyć’ (s. 696);

1. „udać się” („udawać się”) ‘podążyć, pójść, pojechać, wyprawić się’ (s. 970);

2. „podążać” („podążyć”) ‘iść, jechać w jakimś kierunku, udawać się dokąd, kierować się’ (s. 642);

2.1. „kierunek” ‘strona, ku której zwraca się jakiś ruch lub zwrócony jest jakiś przedmiot, droga, linia prowadząca do jakiegoś miejsca, celu’ (s. 308);

2.2. „strona” ‘punkt, miejsce, ku któremu (lub do którego) coś zmierza lub ku któremu coś jest zwrócone, kierunek’ (s. 887).

Leksem „pójść” posiada zatem inne treści semantyczne niż czasowniki „odejść” i „odlecieć”. W jego polu znaczeniowym brak jest elementów ujmujących ruch jako oddalenie się jednego obiektu od drugiego. W tym przypadku istotna jest strona i miejsce, ku któremu podąża wykonawca czynności. Czasownik „poszedłeś”, występując zazwyczaj z wyrażeniami przyimkowymi w funkcji okoliczników miejsca, nie wyraża – przynajmniej eksplicytnie – elementów komploracyjnych, kładąc nacisk na miejsce, gdzie podążył zmarły. W metaforze śmierci jako „pójścia” proponujemy zatem dostrzegać głównie treści laudacyjno-konsolacyjne. Składniki komploracyjne mogą oczywiście uobecniać się w pozostałych wykładnikach językowych danego epitafium, które jako struktura będzie wówczas spełniać również funkcję opłakiwania zmarłego.

Kognitywny opis metafory śmierci – „odejścia”

Kognitywny punkt widzenia zakłada, że metafora jest odbiciem procesów poznawczych, wyrazem określonego sposobu myślenia. Metafora tkwi w naszym doświadczeniu, które jest podstawą tworzenia pojęć abstrakcyjnych. Jej pojęcie ujmowane jest jako rozumienie doświadczenia pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy. To, co złożone i abstrakcyjne, wyrażane jest poprzez odwoływanie się do rzeczy prostszych, bardziej konkretnych i podstawowych.

Przyjmuje się, że metafora jest wszechobecna w języku i stanowi składnik codziennego języka. George Lakoff i Mark Johnson twierdzą, że system naszych pojęć, którymi posługujemy się, aby myśleć i działać, jest metaforyczny²⁶.

²⁵ *Mały słownik języka polskiego, op. cit.*

²⁶ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T.P. Krzeszowski, Warszawa 1988, s. 8.

U podstaw porządkowania rzeczywistości pozajęzykowej leżą koherentne obszary pojęciowe określane domenami kognitywnymi (*cognitive domains*)²⁷. Językoznawstwo kognitywne wyróżnia tzw. domeny prymarne, do których zalicza domenę przestrzeni i czasu. Natomiast do domen sekundarnych zalicza domenę abstrakcyjną, aksjologiczną oraz ilości²⁸. W obrębie poszczególnych domen zachodzą rozmaite przeniesienia, rozumowanie „praktyczne” nakładane jest na modele myślenia abstrakcyjnego, co w konsekwencji doprowadza do powstania rozszerzeń metaforycznych lub metafor²⁹.

Metaforę śmierci – „odejścia”, „pójścia” i „odlotu” można opisać za pomocą schematów wyobrażeniowych OD, OD – DO [CEL – Bóg, niebo], DO [CEL – Bóg, niebo]³⁰.

Schemat wyobrażeniowy OD

- (1) Odszedłeś od nas
Wprost nie do uwierzenia
A nam zostawiłeś łzy i cierpienia
(Busko Zdrój, 1970)
- (2) Odleciałeś tak szybko
zabrałeś marzenia i sny
Nam zostawiłeś łzy
(Chmielnik, 1981)

Schemat wyobrażeniowy OD – DO [CEL – Bóg, niebo]

- (1) Odszedłeś tak szybko do Boga
W sercu został ból i trwoga
(Kielce, 1959)
- (2) Odleciałeś od nas hen, do nieba
W anioły skrzydlate
A nam martwić się potrzeba
(Skarżysko-Kamienna, 1962)

Schemat wyobrażeniowy DO [CEL – niebo, Bóg]

- (1) Poszłyście, miłe Działki
Na miejsce właściwe.
Módlcie się za rodziców
Za ich serca tkliwe

²⁷ R.W. Langacker, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, Lublin 1995, s. 164.

²⁸ R. Kalisz, W. Kubiński, *Przyimki, przypadki i domeny*, [w:] *Językoznawstwo kognitywne*, red. W. Kubiński, R. Kalisz, E. Modrzejewska, Gdańsk 1998, s. 193.

²⁹ J. Machowska, *Metaforyczne użycie przypadków w języku uczniów w młodszym wieku szkolnym*, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Folia 31. Studia Logopaedica I*, Kraków 2006, s. 305.

³⁰ A. Kwaśniewski, *Metafory funeralne w kontekście kulturowym*, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Studia Logopaedica I, op. cit.*, s. 257.

Bólem przejęte, że Was
 Nie widzą u siebie
 To ich tylko pociesza,
 Że jesteście w niebie.

(Wilno, cmentarz Bernardyński, 1871)³¹

- (2) Poleciałeś hen do nieba
 za mamę i tatę modlić się trzeba
 (Brzeziny, 1949)

W schemat wyobrazeniowy OD – DO [CEL – niebo, Bóg] wkomponowana jest podwójna relacja lokacyjna [„odszedłeś” OD KOGOŚ, („poszedłeś”) DO KOGOŚ (GDZIEŚ)]. Tego typu metafory wskazują dwa różnej natury zjawiska ruchowe (oddalanie się z jednej strony, z drugiej zaś przybliżanie). Określony został tu ponadto kierunek i cel ruchu (niebo, Bóg).

Obrazowe przedstawienia nieba w sztuce sytuują je w górze, *heliocentryczna* teoria świata kazała myśleć, że życie wieczne zostało ulokowane ponad ziemią. W wymiarze symbolicznym niebo w dalszym ciągu usytuowane jest w górze, co ma również podstawy w naszym myśleniu.

Lakoff i Johnson, opisując metafory orientacyjne, zwrócili uwagę na zależność aksjologiczną między ukierunkowaniem w górę (*up*) i w dół (*down*). Pojęcia metaforyczne: „szczęśliwy to w górę” (*up*), „smutny to w dół” (*down*); „zdrowie i życie to w górę” (*up*), „choroba i śmierć to w dół” (*down*); „dobro to w górę” (*up*), „zło to w dół” (*down*), mają swoje oparcie w doświadczeniu fizycznym. Na przykład pojęcia metaforyczne: „zdrowie i życie to w górę” (*up*), „choroba i śmierć to w dół” (*down*); „dobro to w górę” (*up*), „zło to w dół” (*down*), mają swoje źródło w podstawie doświadczeniowej. Poważna choroba zmusza nas do położenia się, śmierć wiąże się z „ciążeniem ku dołowi”. Podłożem fizycznym metafor typu: „to podniosło mnie na duchu”, „gdy myślę o niej, czuję się uskrzydłony”, oraz „czuję się oklapnięty”, „jestem w psychicznym dołku” itp. jest fakt, że smutkowi i depresji towarzyszy postawa pochylona, wyrazem zaś emocji pozytywnych jest postawa wyprostowana³².

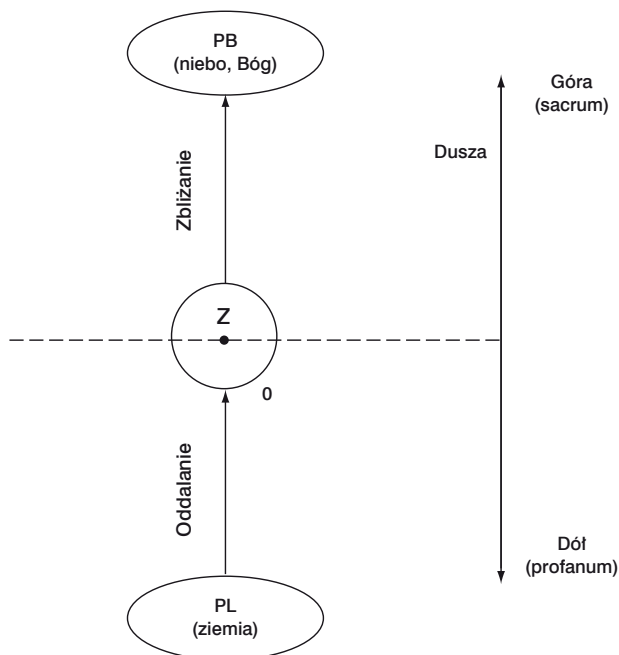
W perspektywie naszego myślenia i wyobrażeń należy zatem NIEBO lokalizować w górze. Zmarły, idąc, oddala się od bliskich, a celem wędrówki ukierunkowanej w górę (metafora kierunkowa) jest „mieszkanie Boga”. Przestrzeń, gdzie przebywają bliscy zmarłego, umieścimy na powierzchni ziemi (to przestrzeń ludzka – PL), niebo zaś ponad ziemią. Ziemia, w przeciwieństwie do ukształtowanego przez wyobrażenia religijne pojęcia NIEBA (przestrzeni Boskiej – PB), podlega naszemu doświadczeniu. Śmierć jako „odejście” do NIEBA można zatem opisać jako PRZEJŚCIE Z PRZESTRZENI LUDZKIEJ – PL, do PRZESTRZENI BOSKIEJ – PB, znajdującej się w sferze SACRUM.

Zmarły (w schemacie 2), o którym myślimy w kategoriach niematerialnych, przypisując mu pojęcie duszy, „oddalając się” od swoich bliskich, „przybliża się”

³¹ J. Kolbuszowski, *Co mnie dzisiaj, jutro tobie. Polskie wiersze nagrobne*, Wrocław 1996, s. 246.

³² G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu, op. cit.*, s. 8.

do nieba (do Boga). Wyobrażona przestrzeń w niżej przedstawionym schemacie jest nacechowana aksjologicznie według terminów „sacrum” i „profanum”. Śmierć znajduje się w punkcie 0.

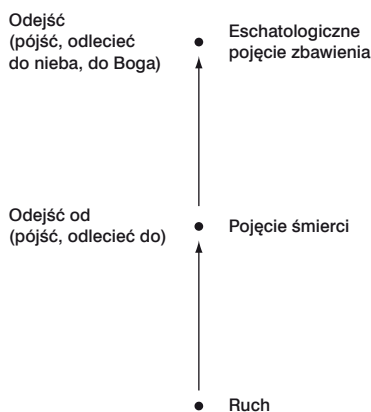


Schemat 2. Aksjologiczny model metafory kierunkowej: „odejść do nieba” („do Boga”) i „odlecieć do nieba” („do Boga”)

Oprac. A. Kwaśniewski

Podstawą fizyczną metafor: „odejść do nieba” („do Boga”), „pójść do nieba” („do Boga”), „odlecieć do nieba” („do Boga”) jest doświadczenie ruchu. W oparciu o to doświadczenie zostało tu ukazane pojęcie śmierci oraz eschatologiczne pojęcie zbawienia.

Warto zapytać o orientację kierunkową metafory z okolicznikami miejsca typu: „w kraje cudne”, „w nieznaną dal”, „w daleką krainę”, „w świat cieni”. „Kraje cudne” możemy uznać za synonim nieba, ale pozostałe określenia nie upoważniają do takiej klasyfikacji. „Nieznana dal” czy „daleka kraina” to obszary pozbawione usankcjonowania przez religię.



Schemat 3. Podstawa fizyczna dla abstrakcyjnego, eschatologicznego pojęcia zbawienia i dla abstrakcyjnego pojęcia śmierci

Oprac. A. Kwaśniewski

Zagadnienie odniesień do dyskursu religijnego tak nazwanych obszarów staje się tym bardziej istotne, że ma ono swoje oparcie w tradycji. Jednym z najczęściej parafrazowanych utworów w epigrafice cmentarnej są *Treny* Jana Kochanowskiego. W *Trenie X* cierpiący ojciec mówi:

Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziąła?
W którą stronę, w którąś się krainę udała? (...) ³³.

Brak odpowiedzi na pytania o „stronę”, czyli kierunek „odejścia” Urszulki, oraz o miejsce („krainę”), gdzie mogła się ona znaleźć, jest źródłem dramatu podmiotu lirycznego. Cierpienie osoby mówiącej zostało złagodzone dopiero w *Trenie XIX*, dzięki wizji ukochanej córki przebywającej w niebie.

Metafory śmierci jako „odejścia” („odlotu”, „pójścia”) „w nieznaną dal” („w daleką krainę”, „w świat cieni”) uznajemy za wyraz prawdy o tajemnicy śmierci i związanych z nią niewiedzy i niepewności człowieka. Wydaje się, że dla powyższych metafor układ przestrzenny GÓRA – DÓŁ jest nieadekwatny, gdyż nie są one (metafory) komplementarne z pojęciami religijnymi nieba i piekła. Skoro niebu przypisaliliśmy górę, piekłu należałoby przyporządkować dół – NIEBO TO GÓRA, PIEKŁO TO DÓŁ. Natomiast *dal*, *świat cieni*, *daleka kraina* dotyczą sposobów myślenia, a nawet „sposobów czucia”, że OSOBA zmarła jest DALEKO od NAS ³⁴.

³³ J. Kochanowski, *Treny*, Wrocław 1965, s. 18.

³⁴ Por. A. Wierzbicka, *Jednostki elementarne*, [w:] *Język – umysł – kultura*, Warszawa 1999, s. 8.

Metafora ŚMIERĆ TO ODEJŚCIE (PÓJŚCIE, ODLÓT), odwołując się do doświadczenia ruchu, implikuje wyobrażenie drogi. To, że obiekt przesuwa się po jakiejś trasie, szlaku – jako fakt redundantny, nie jest na ogół komunikowane w epitafiach. Niektóre wiersze nagrobne posługują się jednak pojęciem drogi, np.:

Już odeszłaś Maryś
drogą hen w zaświaty
do stóp tronu Boga.
(Chęciny, 1947)

Metafora ŚMIERĆ TO ODEJŚCIE (PÓJŚCIE, ODLÓT) jest koherentna z pojęciem metaforycznym ŻYCIE (WIECZNE i DOCZESNE) TO DROGA³⁵. Za koherentne z metaforą ŚMIERĆ TO ODEJŚCIE (PÓJŚCIE, ODLÓT) uznajemy również: ŚMIERĆ TO ROZSTANIE, ŚMIERĆ TO PODRÓŻ, ŚMIERĆ TO WĘDRÓWKA, ŚMIERĆ TO ODDALENIE, ŚMIERĆ TO OPUSZCZENIE³⁶.

Konkluzje

Przedstawiane metafory stanowią wyraz kulturowo uwarunkowanych wyobrażeń o człowieku doświadczającym konieczności śmierci. Podjęcie fikcyjnego dialogu ze zmarłym wynika z głębokiej potrzeby pojmowania nieżyjących w kategoriach istot duchowych, które podlegają zjawiskom motywowanym religijnie. Tendencja do personalizacji zmarłych wiąże się z procesem żałoby, który w konsekwencji doprowadza do wyjścia ze stanu głębokiej depresji, utożsamianego czasem z chorobą.

Uprzywilejowanie czasownika „odszedłeś”, wyrażające się w jego największej frekwencji – w proporcji do leksemów „odleciałeś” i „poszedłeś” – ma swoje uzasadnienie w największych możliwościach ujęcia istoty śmierci przez ten wyraz („odszedłeś”). Z punktu widzenia żyjących zjawisko umierania oznacza zerwanie łączności, kontaktu, więzi fizycznej z bliską osobą. Takie właśnie treści konotuje metafora śmierci jako „odejścia”. Mimo że śmierć ujmowana w terminach „odlotu” posiada treści semantyczne o podobnym charakterze, to z powodu skojarzeń ze sposobem przemieszczania się ptaków nie jest ona (śmierć – „odlot”) tak popularna wśród epitafiów nagrobnych.

Kognitywne ujęcie metafory śmierci pozwala poznać mechanizmy mentalne stanowiące oparcie dla tworzenia abstrakcyjnych pojęć o charakterze eschatologicznym. Odnalezienie źródeł opisu metaforycznego w podstawie doświadczeniowej upoważ-

³⁵ A. Kwaśniewski, *Metafory funeralne...*, op. cit., s. 262.

³⁶ Eksplicacja semantyczna. Por. też A. Wierzbicka, *Formuły uniwersalne: obco brzmiące, lecz nie niezrozumiałe*, [w:] *eadem, Co mówi Jezus? Objaśnianie przypowieści ewangelicznych w słowach prostych i uniwersalnych*, tłum. I. Duraj-Nowosielska, Warszawa 2002, s. 28–29.

nia do konstatacji, że uwarunkowane kulturowo wyobrażenia religijne o śmierci i zbawieniu wyrastają z powszechnych i nieskomplikowanych doznań zmysłowych i z obserwacji zjawisk fizycznych zachodzących w rzeczywistości. Przeniesienie doświadczenia ruchu z płaszczyzny fizycznej na płaszczyznę abstrakcyjną jest mechanizmem powstania metafor śmierci. Dodajmy, że „odejście do nieba” („do Boga”) łączone z metaforą zbawienia oznacza bowiem nie tylko śmierć, ale również „przebywanie w niebie, u Boga”. Takie znaczenie ma też „odlot” i „pójście” do nieba (do Boga). Metafory bazujące na doświadczeniu ruchu ukazują śmierć jako zjawisko dynamiczne, implikujące zmianę, nową jakość bytu zmarłego. Są one wyrazem pragnień i intencji żyjących, wierzących w zbawienie swoich bliskich zmarłych. Sens kierunkowych metafor śmierci z okolicznikami miejsca „do nieba”, „do Boga” można eksplikować następująco:

UMARŁEŚ:

Odszedłeś / poszedłeś / odleciałeś „do Boga” / „do nieba”, ale BĘDZIE DOBRZE, JEŻELI TY dostałeś się (dostaniesz się) do nieba (i że BÓG TEGO CHCE, że zostałeś / zostaniesz zbawiony).

The Essence of Metaphors of DEATH as “Going Away”, “Going”, and “Flying Away” in Epitaphs

Abstract

The paper deals with describing metaphors of death expressed by means of verbs that mean motion (“go away”, “go”, “fly away”). The author explains what makes the metaphor of death as “going away” popular and shows the reasons of the meaning of higher frequency of formulating the notion of death in terms of “going” and “flying away”.

Analyzed texts of epitaphs were gathered by the author mainly in graveyards of Świętokrzyskie province. The basis of description of metaphors was an assumption that they reflect a culturally conditioned way of understanding death. The author refers to indirect linguistics and to the method of definition sequences. Moreover the metaphors were described cognitively. In the paper the Bible was indicated as a cultural source. The author explains linguistic and mental mechanisms of personalizing the deceased. Meanings of the metaphors were described in culturally conditioned mourning and, joined to it, the senders’ intentions of tombstone founders.

The metaphors of death were shown in the perspective of religious discourse. In order to explain non-standard formulations of the phenomenon of dying the author referred to a literary tradition.